

Lektury z opracowaniem są coraz częściej przygotowywane w myśl zasady: tanio, szybko i łatwo. W przypadku ostatniego określenia mam na myśli uproszczone interpretacje, trywialne sformułowania, slogany.

# Wybór czy konieczność?

■ **Marcin Lutomierski**

Wydania typu „lektura z opracowaniem” wypierają z rynku mądre edycje klasyki literackiej dla uczniów. Podbijają półki księgarskie, kiermasze, kosze w sklepach wielkopowierzchniowych, a także sprzedaż w Internecie. Oprócz tekstu utworu literackiego zawierają liczne „brykowe” dodatki: komentarze i ikonki na marginesach, streszczenia, analizy i interpretacje, charakterystyki, plany wydarzeń, noty biograficzne, przykładowe wypracowania. Są tanie, łatwe i... szkodliwe.

## Dobre złego początki

Komentarze naukowe (mniej lub bardziej) umieszczane razem z tekstami utworów literackich zapoczątkowano w latach 20. XIX wieku, a około 40 lat później publikowano już przypisy opracowane z myślą o potrzebach młodzieży szkolnej. W latach 80. XIX wieku pojawiły się pierwsze dyskusje na temat kształtu i zawartości tzw. komentarza literackiego. Przypomnijmy, że już od połowy XIX stulecia drukowano na potrzeby dydaktyczne fragmenty większych tekstów epickich i dramatycznych łączone z krótkim streszczeniem.

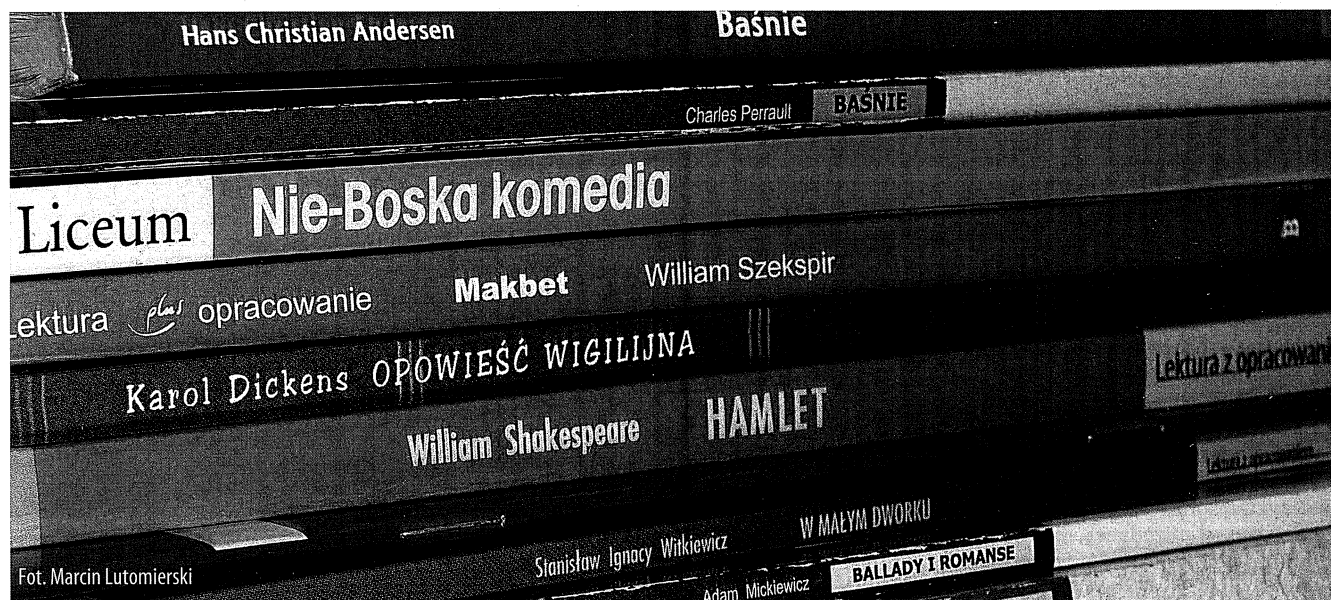
Tendencja do podawania w komentarzu objaśnień znana była niemal od początku jego istnienia w książkach literackich i co pewien czas wywoływała żywe dyskusje. Na przykład już w dwudziestoleciu międzywojennym znany badacz, krytyk literacki i edytor Waław Borowy postulował: „Ze stanowiska pedagogicznego należy się też od komentatorów domagać [...]: niech nie ‘robią roboty za uczniów’, niech nie podają szczegółowych streszczeń, charakterystyk postaci, wyczerpujących roz-

biorów, bo tem właśnie uczniowie mają się zajmować. Wydania z komentarzem wszystko to omawiającym nie pozostawiają po prostu samodzielności umysłowej ucznia” („Przegląd Pedagogiczny” 1920, z. 2).

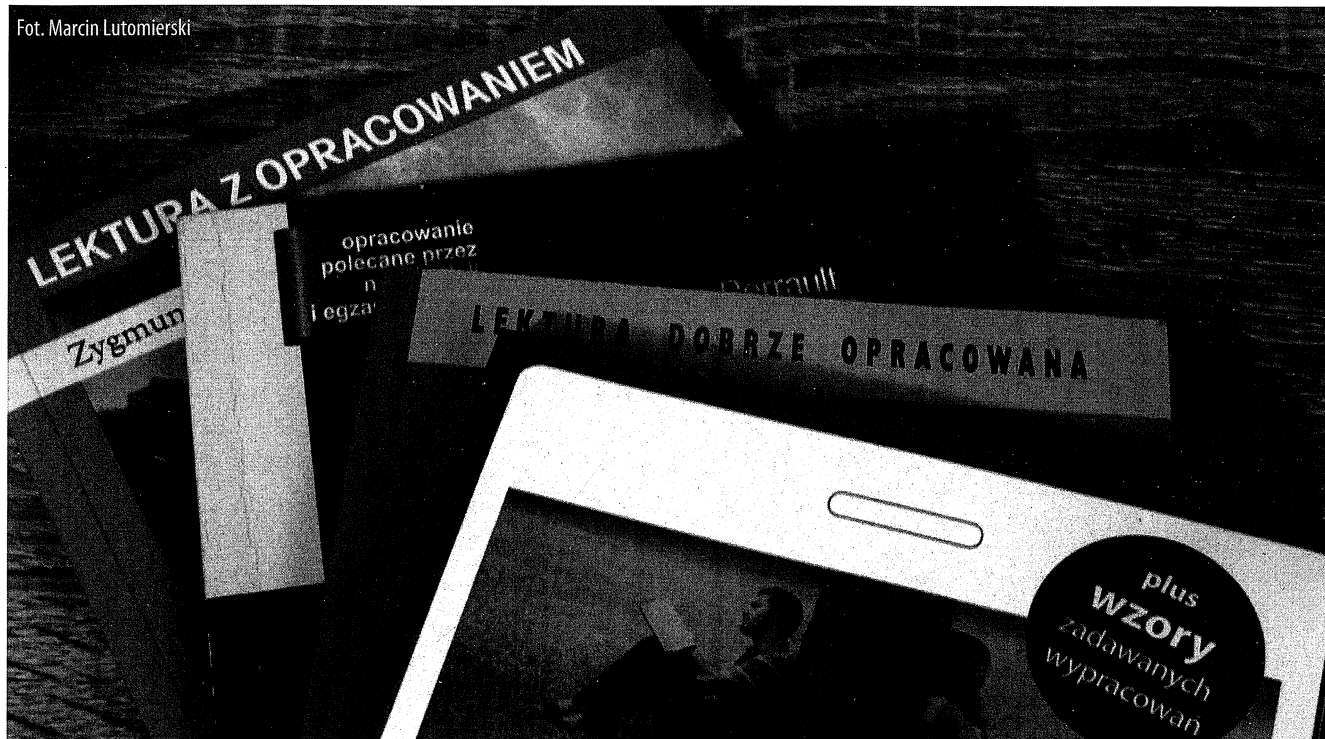
Z kolei w latach 70. ubiegłego wieku Władysław Dynak zwracał uwagę na dwie niebezpieczne tendencje. Badacz miał na myśli zastępowanie informacji literackiej informacją metaliteracką (np. opracowaniem historycznoliterackim), a także zastępowanie bezpośredniego kontaktu z dziełem literackim różnego rodzaju surogatami literatury: streszczeniem, komentarzem, preparacją, wypisami.

## Tanio, szybko i łatwo

Niestety, w latach 90. XX wieku tendencje te znalazły „doskonałą” realizację w wydaniach typu „lektura/wydanie z opracowaniem”. Ich rozwojowi i popularności sprzyjają nowoczesne technologie druku, a także obniżenie jakości pracy redakcyjnej i wszechobecność potocznej, niekoniecznie sprawdzonej i aktualnej wiedzy o literaturze. W efekcie tych zjawisk lektury z opracowaniem są coraz częściej przygotowywane w myśl zasady: tanio, szybko i łatwo. W przypadku ostatniego określenia mam na myśli uproszczone interpretacje, trywialne sformułowania, slogany itp. Oczywiście krzywdzące byłoby twierdzenie, że wszystkie dodatki takie są. Bywa przecież i tak, że autorzy opracowań redagują je starannie i nie ukrywają swoich nazwisk. Gdyby tego było mało, czasem zdarzają się rekomendacje nauczycieli i egzaminatorów języka polskiego (jeśli wierzyć opisom na okładkach), którzy polecają to wydanie np. maturzystom.



Fot. Marcin Lutomierski



Lektury z opracowaniem sprzedają się niczym świeże bułeczki, a w tym pośpiechu wydawcy zbyt często pomijają istotne informacje: o roku wydania swojej edycji oraz podstawie tekstowej, czyli źródle przedruku. Jest natomiast wzmianka o nazwisku tłumacza utworu obcojęzycznego. Próżno jednak szukać pełnego adresu bibliograficznego przekładu, z którego korzysta wydawca, choć uważny czytelnik zorientuje się, że najczęściej ma do czynienia z tłumaczeniem dziewiętnastowiecznym, mimo że powstały często kolejne, uznawane za lepsze.

### Praktyczne zastosowanie

Źródłem masowości lektur z opracowaniem jest zarówno ich cena (od kilku do dziesięciu złotych), jak i użyteczność. Okazuje się, że tego typu wydania są bardzo przydatne na lekcjach języka polskiego. Oczywiście bywa i tak, że nauczyciel pyta o treści, których nie ma w opracowaniu, a z różnych przyczyn dzieje się tak coraz rzadziej. Obecnie prawie wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych korzystają – choć w różnym stopniu – z lektur z opracowaniem: własnych lub wypożyczonych. Nietrudno się domyślić, że biblioteki, posiadające zazwyczaj skromny budżet na zakup nowości, chcąc nie chcąc kupują właśnie te wydania. Zresztą bibliotekarze potwierdzają, że w ostatnich latach uczniowie pytają tylko o lektury z opracowaniem.

### To, co najważniejsze...

Z prowadzonych przeze mnie badań wynika, że według młodych czytelników lektura z opracowaniem jest niezwykle pomocna w zrozumieniu sensu utworu, zwłaszcza dawnego i obszernego w treści. Uczniowie bardzo chwalą też możliwość, jakie daje im wydanie z opracowaniem, które pozwala szybko dotrzeć do wskazanych przez nauczyciela fragmentów. Szczególną rolę odgrywają tu przejrzyste spisy treści, jak również notatki i ikonki na marginesach książki. Ponadto lektury z opracowaniem znacznie ułatwiają powtórzenie i zapamiętanie treści utworu, a także pomagają dostrzec istotne szczegóły. Niemal wszyscy pytani przeze mnie uczniowie podkreślają walor tego typu edycji, jakim są przedstawione w przystępny sposób

najistotniejsze informacje – ujęte w formę biografii autora, objaśnienia genezy dzieła, streszczenia utworu, charakterystyk bohaterów itp. Oprócz tego opracowania są, według uczniów, bardzo pomocne przy pisaniu wypracowań domowych, takich jak rozprawka czy charakterystyka.

### Kultura z opracowaniem

Niewątpliwie zjawisko lektur z opracowaniem ma charakter wieloaspektowy, stąd też powinno być rozpatrywane na szerszym, cywilizacyjno-kulturowym tle. Rozwojowi wydań z „kompleksowym opracowaniem” sprzyjają bowiem, ujawniające się nie tylko wśród uczniów, lecz również w życiu społecznym, atmosfera pośpiechu, pragnienie jak najszybszego zdobycia informacji, niechęć do intelektualnego wysiłku czy nadmierne korzystanie z różnego typu substytutów. Dziś nawet niezwykle proste w swoim przekazie tzw. telenowełe dokumentalne (sic!) muszą zawierać komentarze w postaci głosu lektora, paszków na ekranie i głosów bohaterów na stronie. To i tak „drobiazg” w porównaniu z książkowymi streszczeniami *Kubusia Puchatka* czy opowiadań o Mikołajku, które zawierają także wypracowania typu: Która z przygód (imię bohatera) podobała ci się najbardziej i dlaczego? Oczywiście poniżej jest obszerna odpowiedź z uzasadnieniem...

Wróćmy jednak do lektur z opracowaniem. Niestety, nie jest to zjawisko charakterystyczne tylko dla wydań adresowanych do młodzieży. Tego typu edycje obejmują również utwory dla najmłodszych, np. baśnie Perraulta czy Andersena. Jak w takiej sytuacji rozwijać wyobraźnię, wrażliwość i emocje dziecięcego czytelnika?

\*\*\*

Dorośli i młodzi zwolennicy lektur z opracowaniem twierdzą, że dziś inne wydania klasyki literatury dla dzieci i młodzieży nie mają racji bytu, ponieważ kanon zawiera wiele niezrozumiałych dla współczesnego odbiorcy utworów, a lektura z uproszczonym opracowaniem to konieczność. Czy na pewno?

*Dr Marcin Lutomierski jest pracownikiem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, specjalizuje się w historii i edytorstwie literatury polskiej.*

O Bibliotece  
Narodowej

Komedia  
Terencjusza

Lektury  
z opracowaniem

NOWOŚCI WYDAWNICTW UCZELNIANYCH I NAUKOWYCH

# FORUM KSIĄŻKI

BEZPŁATNY  
DODATEK  
FORUM  
AKADEMICKIEGO

NR 2 (58) 2016  
ISSN 1234-5326



Giganci  
literatury

nasza strona internetowa  
[www.forumakademickie.pl](http://www.forumakademickie.pl)

20. Międzynarodowe  
**Targi Książki**  
w Krakowie